

Nic dwa razy się nie zdarzy i nie zdarzy...  
Żaden dzień się nie powtórzy,  
nie ma dwóch podobnych nocy... (Szymborska W. , Nic dwa razy, 1957)

Kiedy chcemy przywołać obrazy związane z rozpoczynającą się historią VIII Liceum, nie ulega wątpliwości, że należy sięgnąć do roku 1922.

Wtedy to właśnie do Lublina przybyły Siostry Kanoniczki Ducha Świętego i osiedliły się przy ulicy Podwale 11.

Posesję ową siostry otrzymały w formie darowizny od Walerii Rekiert.

Położenie jej było bardzo ciekawe, z jednej strony wznosiło się wzgórze zamkowe, z drugiej rozpościerało Stare Miasto. Siostry dosyć szybko i sprawnie uporały się z remontem kapitalnym budynku.

Powoli zaczęły przygotowywać się do realizacji wyznaczonych sobie zadań a wynikały one w większości z reguły zakonu.

Jako, że patronem Kanoniczek był Duch Święty, idąc jego śladami, siostry stawały się pocieszycielkami ubogich, krzewicielkami pokoju, radości i miłości.

Należy pamiętać, że siostry do naszego miasta przyjechały w okresie bardzo znamienym.

Słysząc było jeszcze echa ogromnej radości, wręcz euforii z powodu odzyskanej przez Polskę niepodległości, ale jednocześnie coraz częściej pojawiała się troska i powstawały niepokojące pytania dotyczące dalszych losów ojczyzny.

Siostry zdawały sobie sprawę z tego, że przyszłość kraju uzależniona jest od stanu intelektualnego jej obywateli, stanęły więc odważnie do walki z analfabetyzmem i w 1926 roku z inicjatywy siostry Marii Kosiak została powołana do życia Prywatna Siedmioklasowa Żeńska Szkoła Powszechna Zgromadzenia S.S. Kanoniczek.

Rok później siostry otworzyły Zakład Naukowy S.S. Kanoniczek Św. Ducha, wkrótce potem w roku 1932 szkoła wprowadziła reformę zarządzoną przez ministra Wacława Jędrzejewicza.

Jej realizacja polegała na ustanowieniu w szkołach średnich ogólnokształcących: czteroletniego gimnazjum (tzw. „mała matura”) i dwuletniego liceum zakończonego „dużą maturą”.

Grono pedagogiczne składało się z sióstr i osób świeckich, pełne prawa państwowe gimnazjum otrzymało w 1934 roku, liceum zaś w 1937 roku.

Jako, że chesne było bardzo niskie, na kształcenie córek mogli sobie pozwolić zarówno robotnicy, jak i chłopci.

Dodatkowo, dla dzieci z najbiedniejszych rodzin, fundowane były stypendia. Siostry, dla dziewcząt zamiejscowych, prowadziły pensjonat, w którym uczennice otoczone były dobrą opieką pedagogiczno-wychowawczą.

Zdecydowanie największy wpływ na kształtowanie oblicza szkoły Kanoniczek, wywarła siostra Maria Kosiak i wieloletni dyrektor, ksiądz dr Ludwik Zalewski. Był to człowiek o bardzo szerokich horyzontach myślowych. Po ukończeniu Seminarium Duchownego w Lublinie, wyjechał na dalszą naukę do Fryburga.

Tam studiował w latach 1904- 1908 filozofię, historię i literatury słowiańskie. Studia uniwersyteckie zakończył pracą doktorską z zakresu filozofii. Od 1909 roku uczył w Seminarium Duchownym oraz w lubelskich szkołach średnich.

Najczęściej wykładał historię, literaturę, uczył również i religii. W 1927 roku został dyrektorem Zakładu Naukowego S.S. Kanoniczek Św. Ducha w Lublinie. Funkcję ową piastował nieprzerwanie, później już jako dyrektor gimnazjum i liceum, do 1952 roku.

Po podpisaniu świadectw, po zakończeniu roku szkolnego 1951/52, dnia 7 lipca ksiądz dyrektor dr Ludwik Zalewski zakończył swoją ziemską misję.

Odprowadzony przez licznych przyjaciół, pochowany został na cmentarzu przy ulicy Lipowej. Zostawił po sobie znaczący dorobek naukowy w postaci około 70 prac naukowych i popularnonaukowych.

Ksiądz dr Ludwik Zalewski to nie tylko wspaniały dyrektor i pedagog, ale również człowiek, który wniósł bardzo duży wkład w rozwój kulturalny naszego miasta.

Od 1924 roku był członkiem Zarządu Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego, przez jakiś czas pełnił nawet funkcję prezesa.

W 1926 roku zorganizował działające do dnia dzisiejszego Towarzystwo Miłośników Książki i przez wszystkie dalsze lata swojego życia przewodniczył mu.

Był człowiekiem bardzo aktywnym, kochał książki i starał się zaszczepić do nich miłość innym. Znamionem owocem jego pracy była Biblioteczka Towarzystwa Miłośników Książki.

Urządzał również interesujące wystawy, do historii miasta przeszła uroczystość, która miała miejsce we wrześniu 1946 roku w związku z Festiwalem Sztuki w Lublinie.

Ksiądz Zalewski należał również do organizatorów Związku Literatów w Lublinie, współdziałał w urządzaniu literackich wieczorów dyskusyjnych, przyjaźnił się z Józefem Czechowiczem, utrzymywał szerokie kontakty z ludźmi kultury.

Od momentu założenia Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie, ksiądz Zalewski był stale członkiem Zarządu, długi czas przewodniczącym Sekcji Historycznej, a po wojnie został jego prezesem.

W 1945 roku został członkiem Wojewódzkiej Komisji Głównej w Lublinie do Badania Zbrodni Niemieckich.

Natomiast 7 lutego 1946 roku mianowano go na członka Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Od 1949 roku był również członkiem rzeczywistym Związku Literatów Polskich.

Za swoją działalność w 1937 roku został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, zaś rok później otrzymał Złoty Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury.

Pośmiertnie już, bo w 1953 roku, przyznano mu Order Białego Kruka.

Obecnie władze miejskie w dowód uznania dla działalności tego człowieka, jedną z ulic Lublina nazwały imieniem Ludwika Zalewskiego.

Kolejnym dyrektorem szkoły Kanoniczek został ksiądz Antoni Nowak, który wcześniej działał w duszpasterstwie wojskowym, doczekał się nawet szlifów oficerskich, otrzymując stopień podpułkownika.

Ksiądz Antoni Nowak funkcję dyrektorską sprawował do zakończenia roku szkolnego 1960/61, czyli przez dziewięć lat.

Później nauczał religii i w 1973 roku przeszedł na emeryturę. W Lublinie spędził ostatnie lata swojego życia. Zmarł 12 października 1980 roku i został pochowany na cmentarzu przy ulicy Lipowej.

Kiedy mówimy o szkole sióstr Kanoniczek, nie sposób przemilczeć historii związanej z wojną i okupacją.

Już we wrześniu 1939 roku Niemcy zajęli budynek szkolny, dyrektor Zalewski został aresztowany i uwięziony, naukę przerwano.

Całe szczęście, że wkrótce dyrektora zwolniono, był on jednak cały czas pod obserwacją, inicjatywa jego została sparaliżowana.

Działać mógł jedynie poprzez innych. W zakonie sióstr Kanoniczek przebywała wówczas siostra Serafina Laura Lefleur, była to osoba o gruntownym wykształceniu, wielkim sercu, ogromnej sile działania i dużej odwadze.

Doskonale władała językiem niemieckim, władzom okupacyjnym zwróciła uwagę na niemieckie brzmienie swojego nazwiska i rozpoczęła starania o utworzenie szkoły handlowej. Zgodę otrzymała we wrześniu 1940 roku.

Tak więc, dzięki jej determinacji i uporowi, młodzież pod płaszczykiem Dwuletniej Szkoły Handlowej, mogła zgłębiać wiedzę ogólnokształcącą do czerwca 1944 roku i kiedy przyszedł moment wyzwolenia, w wolnej już Polsce, w roku szkolnym 1944/45 dziewczęta przystępowały do matury.

Przez cały ten czas siostra Lefleur oficjalnie pełniła funkcję dyrektora szkoły. Mimo trwania nocy okupacyjnej, szkoła zachowała swoją ciągłość, kształciła i wychowywała. Jest to z całą pewnością piękna i chlubna karta w historii tej szkoły.

28 czerwca 1961 roku nastąpił moment historyczny. Matka Przełożona Zgromadzenia S.S. Kanoniczek oficjalnie została poinformowana, że Liceum Ogólnokształcące S. S. Kanoniczek w Lublinie zostaje upaństwowione, cały majątek przejmuje wyznaczona komisja i z dniem 1 lipca 1961 roku przy ulicy Podwale 11 zostaje powołane do życia III Państwowe Liceum Ogólnokształcące.

Dyrektorem tej szkoły zostaje pani Zofia Janik, nauczycielka wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, która wcześniej pełniła funkcję wicedyrektora w V Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Lublinie.

W świadomości absolwentów szkoły i nauczycieli w niej pracujących, pani dyrektor Zofia Janik zapisała się jako osoba oddana młodzieży, świetny organizator i wspaniały nauczyciel. Budynek szkolny wymagał poważnego remontu, z konieczności jednak prowadzony był fragmentarycznie, okresowo młodzież uczyła się w wynajmowanych budynkach.

Najcięższy był rok 1962, wówczas to wymieniano w budynku wszystkie instalacje, zburzono kafłowe piece, zainstalowano centralne ogrzewanie, zadbano o sanitariaty, odnowiono sale lekcyjne i korytarze.

Problemy te można było pokonać dzięki atmosferze życzliwości i przyjaźni, jaka panowała w szkole prowadzonej przez panią Zofię Janik. Sama pani dyrektor uchodziła za tytana pracy. Jako, że mieszkała niedaleko szkoły, wszyscy mówili, że do domu chodzi spać, mieszka zaś w miejscu pracy.

Dopiero w trzecim roku po objęciu stanowiska dyrektora mogła sobie pozwolić na urlop. Pięć lat po upaństwowieniu szkoły, Inspektorat Oświaty w Lublinie, z dniem 1 września 1966 roku podjął decyzję o zmianie nazwy z III na VIII Liceum Ogólnokształcące. Rok później na wniosek Rady Pedagogicznej, prośby uczniów i uchwały Komitetu Rodzicielskiego, VIII Liceum otrzymało imię Zofii Nałkowskiej.

W 1969 roku szkole został ufundowany sztandar. W związku z tym, że pani dyrektor Zofia Janik zaczęła mieć poważne problemy zdrowotne, w czasie jej nieobecności, obowiązki dyrektora pełnił mgr Zygmunt Łupina.

Po przejściu pani Zofii Janik na emeryturę, na dyrektora VIII Liceum został powołany 16 września 1971 roku nauczyciel historii, mgr Jan Kot. Pan dyrektor Jan Kot posiadał doświadczenie związane z zarządzaniem i pracą pedagogiczną, albowiem przez kilka lat pełnił funkcję wicedyrektora w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego.

Największym problemem dla nowego dyrektora okazał się stan techniczny budynku szkoły. Na ścianach i sufitach zaczęły pojawiać się poważne pęknięcia, sprowadzani rzeczoznawcy stwierdzali rosnące zagrożenie dla życia i zdrowia nauczycieli i uczniów.

Wszyscy eksperci zgodnie uważali, iż główną przyczyną tragicznego stanu technicznego budynku jest grząski teren i słabe fundamenty, dlatego głoszono pogląd, że remont kapitalny jest nieopłacalny, bardziej opłaca się wybudowanie szkoły od podstaw i to w innym miejscu.

W takiej sytuacji pan dyrektor Jan Kot nie miał innego wyjścia, zaangażował do współpracy Komitet Rodzicielski i wspólnymi siłami szukając ratunku, zaczęli wydeptywać dywany w gabinetach władz politycznych i oświatowych, zdesperowani rodzice trafili nawet do Ministerstwa Oświaty.

Władze ustnie obiecały, że szkoła otrzyma lokalizację w nowym budynku, w dzielnicy LSM. Stało się inaczej, na LSM wiosną 1972 roku powołano do życia IX Liceum Ogólnokształcące. Dyrektor i rodzice uczniów VIII Liceum poczuli się oszukani i bezradni, doskonale wiedzieli, że przegrali, ktoś był po prostu silniejszy. „Ósemce” przyznano budynek po Szkole Podstawowej Nr 42 na Bronowicach przy ulicy Słowiczej.

Lokalizacja ta dla przyszłości szkoły była bardzo nieszczęśliwa, wiadomo bowiem, że peryferyjne położenie nie sprzyjało rozwojowi placówki oświatowej. Nie było jednak innego wyjścia, należało pomyśleć o przeprowadzce.

Cały problem władze oświatowe pozostawiły dyrektorowi, który dzięki ogromnemu zaangażowaniu rodziców, wojska i samej młodzieży, do końca sierpnia przewiózł cały majątek szkolny. Pierwsza zima spędzona w nowej szkole pokazała, że budynek jest bardzo zimny, w niektórych salach temperatura podczas mrozów spadała do 8°C.

Należało podjąć jakieś radykalne kroki. I tym razem z pomocą pospieszyli rodzice. Ratunek widziano w podłączeniu szkoły do miejskiej sieci ciepłowniczej.

Trzeba jednak pamiętać, że na początku lat siedemdziesiątych istniał zakaz podłączania szkół i instytucji do miejskich sieci ciepłowniczych.

Dzięki jednak, jak wspomina pan dyrektor Jan Kot, usilnym staraniom przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego, sędziego arbitrażu pana Wilczyńskiego oraz jego zastępców: pana majora Kulika i pana

pułkownika Zakrzewskiego, szkoła mimo zakazu, została we wrześniu 1973 roku przyłączona do miejskiej sieci ciepłowniczej.

Był to sukces ogromny, widmo mrozu przestało zagrażać, pojawiła się nadzieja i otucha. Czas robił swoje, ósemka zaczęła wtapiać się w pejzaż bronowickiego osiedla, rozwijała się, piękniało jej otoczenie pełne zieleni.

Swoistego uroku w maju dodawały rozłożyste kasztany, jesienią zaś czerwone jarzębiny. Powoli zapominano również o korzeniach i historii szkoły.

Z dniem 31 sierpnia 1991 roku pan dyrektor Jan Kot po 20 latach pracy na stanowisku kierowniczym w VIII Liceum Ogólnokształcącym im. Zofii Nałkowskiej przeszedł na emeryturę.

Kiedy podsumowuje się 20-letni staż pracy, bardzo trudno jest kilkoma słowami wyrazić to, czego człowiek dokonał, jakie wprowadził innowacje, jakim był szefem, jakim nauczycielem.

Na pewno pan dyrektor Jan Kot wpisał się w historię szkoły jako sumienny nauczyciel, uczciwy administrator, człowiek, któremu na sercu leżało dobro młodzieży, nauczycieli i pracowników administracyjnych. Kolejnym dyrektorem została mgr Barbara Bakuniak, wcześniej pełniąca obowiązki wicedyrektora w szkole podstawowej.

Nowa pani dyrektor funkcję sprawowała bardzo krótko, bo do października 1993 roku. Dała się jednak poznać jako człowiek szalenie kreatywny.

Z ogromną energią zaczęła wprowadzać zmiany, stawiając przede wszystkim na jakość pracy. Rozpoczęła od mobilizacji rodziców, nauczycieli i uczniów przy tworzeniu estetycznego wizerunku szkoły.

Dzięki tym staraniom wymalowano kilka sal lekcyjnych, generalnie wyremontowano salę historyczną, odmalowano korytarze, na drugim piętrze wymieniono podłogę. Wydarzeniem historycznym było utworzenie sali informatycznej i wprowadzenie jako przedmiotu nauczania informatyki.

Pani dyrektor Barbara Bakuniak bardzo dbała o wysoki poziom szkolnych imprez artystycznych i o odpowiedni poziom kształcenia młodzieży.

Bardzo jej zależało na tym, aby ranga ósemki w środowisku lubelskim wyraźnie wzrosła.

Po przejściu pani dyrektor Barbary Bakuniak do pracy w WOM, funkcję kierowniczą w VIII Liceum powierzono dotychczasowej wicedyrektor, pani mgr Barbarze Wysockiej, która z jednej strony kontynuowała realizację wizji rozpoczętej przez swoją poprzedniczkę, z drugiej zaś zaczęła powoli, ale konsekwentnie wdrażać w życie własne pomysły związane z funkcjonowaniem dobrej i przyjaznej uczniowi szkoły.

Bardzo trudno jest mi pisać na temat własnej szefowej, jeżeli to czynię, to dlatego, że sama jestem z tą szkołą emocjonalnie związana.

Przepracowałam w tym miejscu dwadzieścia lat, szkoła ta stała się dla mnie niemal drugim domem.

Jestem dumna z tego, że los rzucił mnie właśnie tutaj, wdzięczna panu dyrektorowi Janowi Kotowi, że przyjął mnie do pracy. Jeżeli więc widzę wokół siebie ludzi, którzy podobnie reagują, żyją problemami szkoły, zależy im na jej dobrym imieniu, automatycznie stają mi się bardzo bliscy.

Jedną z takich osób jest właśnie pani dyrektor Barbara Wysocka, która jest szefem bardzo dobrym, potrafiła stworzyć w naszej szkole klimat partnerskiej współpracy, zaangażowania i odpowiedzialności.

Dzięki jej wysiłkom i inspiracji powstał szkolny program wychowawczy, który zawiera jasno wyznaczoną wizję i misję, szkolny system oceniania, program doskonalenia nauczycieli, plan rozwoju infrastruktury szkoły, szkolny program nauczania, program oddziaływań wychowawczych oraz plan ewaluacji pracy szkoły.

Pani dyrektor Barbara Wysocka podejmuje bardzo dużo działań w celu podniesienia jakości pracy szkoły. Jesteśmy pierwszą szkołą średnią w Lublinie, w której uwzględniając stan wiedzy młodzieży, wprowadzono międzyklasowe lektoraty z języka angielskiego na różnych poziomach kształcenia.

W szkole realizowane są trzy programy autorskie (plastyka, informatyka, biologia). Pamiętając o wizji zjednoczonej Europy, pani dyrektor Barbara Wysocka silny nacisk kładzie na polską tożsamość, tradycję i kulturę narodową.

Aby młodzież nie zapomniała o własnych korzeniach, na wybranych lekcjach realizowany jest przez wszystkich nauczycieli program regionalizmów. W klasach czwartych w formie ścieżki międzyprzedmiotowej realizowany jest program wejścia na rynek pracy.

W planie wychowawczym szkoły dzięki wsparciu i inicjatywie pani dyrektor Barbary Wysockiej zawarty jest bogaty program artystyczny, gwarantujący wszechstronny rozwój młodzieży.

W większości są to imprezy, które na stałe weszły do szkolnego kalendarza. Tradycję życia kulturalnego tworzą Jesienne debiuty poetyckie, Wiosna teatralna oraz Muzyczna scena ósemki.

Oprócz tego realizowane są wszystkie imprezy rocznicowe i popularyzujące znajomość języków obcych. Największe sukcesy młodzież nasza odniosła na niwie działalności teatralnej. Dwukrotnie w ramach wojewódzkiego przeglądu teatrów młodzieżowych SCENY AMATORA zajęliśmy pierwsze miejsce. Łączyły się z tym nagrody pieniężne oraz nagroda prestiżowa – Puchar Kuratora. Działalność naszą uhonorował również nagrodą pieniężną Minister Kultury i Sztuki.

Oprócz tego, jesteśmy w posiadaniu ogromnej liczby dyplomów, wyróżnień i podziękowań. Pani dyrektor Barbara Wysocka czynnie wspiera uczestnictwo młodzieży w spektaklach teatrów lubelskich, zachęca do wyjazdów do teatrów warszawskich, pomaga organizować wycieczki krajowe i zagraniczne, jest za poznawaniem zabytków architektury i historii własnego miasta, zachęca do udziału młodzieży w akcjach charytatywnych, dba o propagowanie prozdrowotnego modelu życia, interesuje się również losem najbardziej potrzebujących uczniów, ściśle współpracuje z opieką społeczną.

Pani dyrektor Barbara Wysocka współpracuje również z lubelskimi uczelniami wyższymi, nasza młodzież bierze udział w akcjach „otwartych drzwi” oraz korzysta z możliwości zdawania egzaminu łączonego (matura połączona z egzaminem wstępnym).

Wysoki procent naszych absolwentów dostaje się na studia dzienne. W ostatnich latach, jak wykazała przeprowadzona ewaluacja, ponad 90%. Spora grupa naszych uczniów osiąga bardzo wysokie wyniki nauczania.

Najlepsi otrzymują jednorazowe stypendia naukowe, rodzice zaś tych uczniów honorowani są okolicznościowymi dyplomami.

W ostatnim roku szkolnym mieliśmy dużą grupę finalistów olimpiad przedmiotowych i licznych konkursów, nic więc dziwnego, że w rankingu lubelskich szkół średnich zajęliśmy zaszczytne, trzecie miejsce.

Jest to ewidentny sukces całej szkolnej społeczności, jesteśmy jednak świadomi tego, że bez dobrego szefa, sprzyjającej atmosfery, otwartości i dalekowzrocznej polityki, nie byłoby laurów.

Dzięki zaangażowaniu pani dyrektor Barbary Wysockiej, młodzież naszej szkoły może korzystać z dobrze wyposażonej pracowni komputerowej, która stale jest unowocześniana, nauczyciele zaś uczący informatyki ciągle podnoszą swoje kwalifikacje, chcąc nadażyć za szybkim postępem wiedzy w tej dziedzinie.

Skomputeryzowana została również biblioteka szkolna i w chwili obecnej stanowi chlubę naszej szkoły. Można w niej nie tylko szybko wypożyczyć książkę ale również skorzystać z czytelni, czy też obejrzeć wybrany film na video.

Nic więc dziwnego, że w tej wzorcowej placówce miała miejsce, dzięki uprzejmości pani dyrektor Barbary Wysockiej, wojewódzka konferencja dla nauczycieli bibliotekarzy. Pani dyrektor zadbała również o komputeryzację kadr.

Zarówno księgowość, jak i sekretariat zabezpieczono w najnowszy sprzęt, wyraźnie podnosząc jakość i wydajność pracy. Przez wszystkie lata pełnienia funkcji dyrektorskiej, pani Barbara Wysocka ogromną wagę przywiązywała do poprawy warunków pracy i podniesienia estetyki budynku szkolnego.

Dzięki jej wysiłkom przeprowadzono remont kapitalny sali gimnastycznej, położono nowe poszycie dachu, w większości sal wymieniono zniszczone podłogi na piękny parkiet, wymienione zostały drzwi, upiękuszono korytarze i sale lekcyjne. Pani mgr Barbara Wysocka jest dyrektorem o dużych umiejętnościach menedżerskich.

Motywuje pracowników, stara się zwiększyć ich zaangażowanie, dba o aktywność, zachęca do szkolenia i podnoszenia kwalifikacji. Nawiązuje i podtrzymuje kontakty, koordynuje działania różnych zespołów, uczestniczy w spotkaniach, aktywnie poszukuje i gromadzi wartościowe informacje, upowszechnia je wśród pracowników, wyjaśnia, przekonuje, podczas zebrań prezentuje nowe rozwiązania.

Jest również inicjatorką zmian, pozyskuje współpracowników do nowych pomysłów i rozwiązań, przeciwdziała zakłóceniom i rozwiązuje sytuacje kryzysowe. Pani dyrektor decyduje także o sposobie dystrybucji zasobów, dzieli środki w budżecie operacyjnym, przyznaje nagrody. W razie potrzeby prowadzi negocjacje ze związkami zawodowymi.

Dbą również o właściwe kontakty z rodzicami, którzy jej zdaniem są bardzo ważnymi klientami szkoły i dlatego współuczestniczą w naszym procesie wychowawczym. To dla nich, aby bardziej świadomie uczestniczyli w życiu własnych dzieci, organizowane są liczne prelekcje na temat narkomanii, alkoholizmu, problemów związanych z adaptacją w nowym środowisku czy też dylematów i trudności okresu dojrzewania.

Pani dyrektor Barbara Wysocka cieszy się uzasadnionym poważaniem i szacunkiem zarówno wśród młodzieży, jak i pozostałych pracowników.

Wyróżnia ją spokój, opanowanie, harmonia wewnętrzna, poczucie sprawiedliwości i ogromna pracowitość. Jest osobą o bardzo wysokiej kulturze osobistej.

Pełna ciepła, życzliwości, uporu i konsekwencji, pani dyrektor Barbara Wysocka stworzyła zespół ludzi ambitnych, kreatywnych, którzy identyfikują się ze swoją szkołą, są z niej dumni, cieszą się, że mogą wcielać w życie wspólnie wypracowaną wizję szkoły.

Kiedy spojrzymy wstecz, to zauważymy, że droga od Zakładu Naukowego S.S. Kanoniczek Św. Ducha do VIII Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Nałkowskiej jest dosyć długa i skomplikowana, chciałabym jednak zaznaczyć, patrząc z perspektywy czasu, że jest to ciągle ta sama szkoła.

Zmieniają się tylko jej nazwy, nauczyciele, dyrektorzy, uczniowie, systemy polityczne, duch szkoły pozostaje ciągle ten sam.

Mówi on o kształtowaniu osobowości młodego człowieka, zdobywaniu wiedzy, przygotowaniu do dorosłego życia, wpaja określone wartości, uczy tolerancji i szacunku dla samego siebie.

Cieszę się, że to właśnie mnie przypadło w udziale pozbieranie rozrzuconej kartoteki naszej szkoły, pragnę bowiem, aby młody człowiek, jakim jest uczeń VIII Liceum, poznał historię swojej szkoły, był z niej dumny, nie zapomniał kim jest, jakim wartościom powinien być wierny, skąd wywodzą się jego korzenie.

Pamiętając o rodowodzie, łatwiej kroczyć przez życie, człowiek z wyrazistą tożsamością pozostaje najczęściej wierny samemu sobie.

W 2013 roku dyrektorką szkoły została mgr Lucyna Mądra i pełniła tę funkcję przez dwie kadencje do roku 2023. Były to dla szkoły z jednej strony lata owocne i piękne, z drugiej zaś, trudne i pełne wyzwań – zmiana liceum z trzyletniego na czteroletnie, epidemia COVID-19 i nauczanie zdalne, wybuch wojny w Ukrainie. Ale zacznijmy od początku.

Przez ten czas szkoła zmieniła się przede wszystkim zewnątrz. Zaczęło się od naprawy przeciekającego dachu, która okazała się jednak niewystarczająca i zakończyła remontem całej elewacji szkoły, termomodernizacją, wymianą kaloryferów, powstaniem i wyposażeniem siłowni szkolnej. W dalszym etapie wyremontowano sale lekcyjne – malowanie, częściowa wymiana mebli, oświetlenia, podłóg, remont korytarza oraz piwnicy. Powstał także nowy parking oraz zrealizowano remont sklepienia szkolnego, który nabrał cech industrialnej, wielkomiejskiej kawiarenki. Remont sklepienia przeprowadzono, inspirując się projektem uczennicy klasy drugiej Oli Adamiak, który zwyciężył w konkursie zorganizowanym wśród uczniów szkoły.

Lata 2013-23 to oczywiście nie tylko czas remontów i unowocześniania szkoły, ale także kontynuacja dotychczasowych działań kulturalno – edukacyjnych oraz nowe projekty i inicjatywy.

VIII Liceum kontynuuje swoje sztanदारowe projekty, przede wszystkim Wiosnę Teatralną, która nie odbyła się tylko raz – podczas pierwszego „lockdownu” w roku 2019.

W kolejnych latach, mimo przeciwności i czasem w zmienionej formule (online), nasze Wiosny się już odbyły. Kontynuowaliśmy też tradycje organizowania Dnia Języków Obcych, konkursu ekologicznego oraz inicjowaliśmy nowe imprezy cykliczne, takie jak konkurs historyczny, poświęcony polskiemu Państwu Podziemnemu i Żołnierzom Wyklętym, Mikołajki Filmowe, ale przede wszystkim Wojewódzki Konkurs im. Zofii Nałkowskiej, patronki szkoły.

Pierwszy konkurs Nałkowskiej, który objęty został patronatem Lubelskiego Kuratora Oświaty i wsparciem merytorycznym lubelskich uczelni i instytucji (UMCS, Muzeum na Majdanku, Dom Kultury Bronowice) odbył się w roku 2015 i jest kontynuowany z jedną tylko przerwą w roku 2020, „znowu na COVID”.

Poza działaniami cyklicznym „Ósemka” kontynuuje długą tradycję podejmowania okazjonalnych działań, mających wzbogacić naszą ofertę edukacyjną, kulturalną i wychowawczą. W roku 2015, dzięki inicjatywie i zaangażowaniu grupy nauczycielek naszej szkoły, wygraliśmy w konkursie Banku Zachodniego 10.000 zł na realizację projektu „Ogród benedyktyński – zielone patio”.

Dzięki tym pieniądzom zmieniliśmy zaniedbaną i nieużywaną przestrzeń w faktyczne zielone patio – zewnętrzny dziedziniec z trawnikiem, nasadzeniami kwiatów i krzewów, donicami z ziołami i podestami do wypoczynku. Przy pracy nad ogrodem zaangażowała się cała szkolna społeczność – prowadziliśmy akcję podziału się roślinką, sadziliśmy z uczniami zioła, zorganizowaliśmy wielki festyn podczas otwarcia.

Nasz „benedyktyński ogród” służył też uczniom klas biologicznych podczas zajęć z ziołolecznictwa, jako swego rodzaju „żywe laboratorium”.



Z kolei rok 2016 był wielkim świętem szkoły, która obchodziła swoje 90-te urodziny. Z tej okazji odbył się jubileusz i zjazd absolwentów. Były przedstawicielki Sióstr Kanoniczek, które założyły szkołę, były medale i nagrody dla pracowników szkoły, ciesząca się wielką popularnością wystawa zdjęć i starych kronik szkolnych, „wpadli” do nas także nasi słynni absolwenci – czyli kabaret Smile.

VIII Liceum szczególnie zaangażowało się w upamiętnianie lotników polskich z okresu II wojny światowej. W roku 2015 byliśmy współorganizatorem razem z Fundacją Niepodległości „III Tygodnia Niepokornych. Bohaterowie Lubelszczyzny”. W jego ramach przybliżaliśmy sylwetki pilotów Dywizjonu 303, przygotowaliśmy konkursy i turniej gier planszowych oraz wystawę poświęconą Stanisławowi Skalskiemu.

Przedsięwzięcie to wymagało niesamowitego zaangażowania i pomysłowości, ponieważ jednocześnie trwał generalny remont. Na szczęście z pomocą przyszli nam sąsiedzi, czyli Zespół Szkół Budowlanych, udostępniając nam swoją salę gimnastyczną. Z kolei w roku 2018 uczciliśmy innego wybitnego pilota, mocno związanego z dzielnicą Bronowice, czyli Eugeniusza Kasprzaka. 15 października posadziliśmy Dąb Pamięci, poświęcony naszemu krajanowi, który do dziś pięknie rośnie na terenie szkoły.

Uroczystość uświetniła obecność brata zmarłego pilota – Zbigniewa Kasprzaka wraz z rodziną, który podzielił się z nami swoimi wspomnieniami, zarówno o Eugeniuszu, jak dzieciństwie, podczas II wojny światowej, które spędził na Majdanie Tatarskim. Z panem Zbigniewem połączyła naszą szkołę kilkuletnia przyjaźń – często nas odwiedzał, opowiadał naszym uczniom o swojej historii i podarował nam wspianale napisane i zilustrowane dokumentami z rodzinnego archiwum, wspomnienie o swoim bracie.

Ostatnie lata to również czas dużej aktywności szkoły w dzielnicy Bronowice. Nawiązaliśmy i kontynuowaliśmy współpracę z Domem Kultury Bronowice, okolicznymi gimnazjami – 14 i 15 (dziś Szkoły Podstawowe nr 33 i 15), warsztatami terapii zajęciowej, Policealną Szkołą Pracowników Służ Społecznych na ulicy Sulisławickiej, wreszcie z parafiami Św. Krzyża i Trójcy Świętej.

Szczególnie owocna była też współpraca z Ośrodkiem Brama Grodzka Teatr NN. W jej wyniku trzykrotnie gościliśmy w naszym liceum uczniów ze szkół z Izraela, którzy brali razem z polską młodzieżą udział w warsztatach poświęconych Januszowi Korczakowi i przedwojennemu Lublinowi oraz poznawali polską kulturę.

Wspomnienia można by jeszcze snuć i snuć, tematów, wątków działań i inicjatyw mieliśmy bowiem naprawdę wiele, ale ponieważ każda, nawet najpiękniejsza historia musi się kiedyś skończyć, zakończmy wspomnieniem pani dyrektor Lucyny Mądrej, która z rozrzewnieniem i sentymentem wspomina nasadzenia drzew na terenie szkoły (w zamian za wycięte podczas remontów), a zwłaszcza dwóch kasztanowców, po to, by jak mówi „w czasie matur znów mogły zakwitnąć kasztany”.

Z dniem 1 września 2023 r. funkcję dyrektora VIII Liceum Ogólnokształcącego im. Zofii Nałkowskiej Prezydent Miasta Lubin powierzył panu Kamilowi Dąbrowskiemu, dotychczasowemu dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 23 im. Olimpijczyków Polskich w Lublinie oraz wcześniejszemu wicedyrektorowi w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr im. Zbigniewa Herberta w Lublinie – w XIV Liceum Ogólnokształcącym.